JĘDRZEJ MOKULSKI

Przyszłość lasów odroślowych.

Wraz ze stałym rozwojem techniki, drewno zostaje coraz bardziej wypierane z rynku opałowego. Dotychczas konkuruje z węglem, elektrycznością i gazem, lecz liczyć się możemy z tem, że przy dalszym postępie techniki i wynalazczości znajdą się nowe sposoby i źródła, które coraz bardziej będą drewno usuwać z rynku opału.

Przy tego rodzaju biegu sprawy oczywiście i cena drewna opałowego będzie spadać. W lasach wysokopiennych, gdzie opał stanowi nieduży odsetek ogólnej produkcji drewna, spadek jego ceny nie odbije się na dochodowości gospodarstwa, natomiast lasy odroślowe, produkujące przeważnie opał, mogą zostać narażone na zupełną nieopłacalność. Siłą rzeczy przyszłyby wtedy karczunki tych lasów i zamiana gospodarstwa lasowego na bardziej rentujące się gospodarstwa rolne.

Ponieważ efekt gospodarstwa lasowego jest bardzo odległy od dzisiejszych naszych zabiegów zalesieniowych i hodowlanych i liczy się zawsze przynajmniej na dziesiątki lat, warto byłoby zastanowić się nad losem gospodarstw odroślowo-opałowych i w przewidywaniu grożącej im katastrofy starać się jej zapobiec.

Ze względu na to, że domniemana katastrofa może być sprawą jeszcze dość daleką, a las odroślowy jest obecnie jeszcze źródłem dużego dochodu, nie uważałbym za wskazaną i konieczną przemianę jego na wysokopienny i nasienny, byłbym natomiast, że się tak wyrażę, za uszlachetnieniem tego lasu przy dążeniu do gospodarstwa połączonego.

Nasze lasy odroślowe, rozmieszczone na Podolu, Opolu i Pokuciu, rosną na glebach urodzajnych i są przeważnie wynikiem rabunkowej gospodarki w dawnych dąbrowach i buczynach. Spotykamy w nich nierzadko jawory, klony, jesiony i wiązy,

lecz dominują gatunki o największej sile odroślowej: grab, lipa, osika i wszędobylska łatwo rozprzestrzeniająca się brzoza.

Uszlachetnienie lasu odroślowego w tych dzielnicach klimatycznych polegałoby więc na chronieniu, pielęgnowaniu i wprowadzaniu gatunków dawnego typu panującego, więc dęba i buka, przyczem dla urozmaicenia lasu i zaopatrzenia się w drewno szpilkowe możnaby w niewielkiej ilości wprowadzać wejmutkę, modrzewia *(leptolepis* oraz daglezję szarą *(glauca)*. Ze względu na dobry i szybki wzrost poprawki uskuteczniać topolą (niekłańską) i akacją.

Ponieważ celem naszym jest narazie las połączony, więc niema mowy o pełnych zalesieniach w jakiejś regularnej więźbie. Potrzeba i wystarczy przetknąć las odroślowy — czy to kępami czy pojedynczo, przyczem uważam, że gatunki iglaste oraz lekko nasienne lepiej wprowadzać kępami na otwartych, wyciętych czy naturalnych haliznach, zaś gatunki ciężkonasienne wprowadzać pod osłoną drzewostanu przez podsiew lub podsadzanie.

Ponieważ urodzajne gleby Podola, Pokucia i Opola po uprzątnięciu drzewostanu szybko zachwaszczają się, wprowadzenie więc gatunków szlachetniejszych drogą siewu czy sadzenia na zrębie nie ma zupełnie widoków powodzenia ze względu na długotrwałą i uciążliwą walkę, jaką trzebaby prowadzić z chwastami zielnemi i drzewnemi. Możnaby sprawę polepszyć wprowadzaniem starszych, wyższych sadzonek, co jednak niepomiernie podnosi koszta, gdyż na wyhodowanie starszej sadzonki potrzeba dużej powierzchni rozsadników i kilku lat kosztownej pracy.

To też bezwzględnie korzystniejszem i praktyczniejszem będzie podsadzanie. W tym celu użytkowanie zrębu trzeba rozłożyć na 2 cięcia w odstępach 3 do 5 letnich. Po pierwszem cięciu, w którym wyjmiemy 50% drzewostanu, wprowadzamy dany gatunek (przeważnie dąb), sadząc 1-o lub 2-latki na lukach (przerwach) w drzewostanie. Więźba nieregularna — od 2 do 5 metrów w zależności od zapnienia drzewostanu odroślowego. Pod osłoną pozostałych 50% drzew drzewostanu powinny odrośla z drzew dopiero — ściętych słabo się rozwijać, a gdyby mimo to groziły wprowadzonemu gatunkowi, trzebaby je tępić.

Obserwując rozwój podsadek, w odpowiednim czasie (3 do 5 lat) usuwamy resztę drzewostanu, a nowe odrośla uzupełnią zwarcie młodnika. Przy czyszczeniach i trzebieżach staramy się o nadanie formy drzewostanowi, mając na uwadze jego typ (dąb z grabem, dąb z bukiem, dąb z bukiem i grabem) i w szczególnej pieczy panujący gatunek przed zagłuszeniem ze strony drzewostanu podrzędnego.

W ten sposób prowadzony i oddany następnemu pokoleniu leśników las połączony może być albo dalej tym samym trybem prowadzony, albo każdej chwili podniesiony do gosp. nasiennego, jak tego będzie wymagał czas i potrzeba.